

Ksiądz dał schronienie imigrantowi, a on go zabił

11 sierpnia 2021

Przedwczorajsze zabójstwo księdza katolickiego w Wandei (na zachodzie kraju) stało się pretekstem do gwałtownej krytyki rządu i polityki imigracyjnej w ogóle. Do zamordowania 60-letniego duchownego, przełożonego niewielkiej kongregacji humanitarnej we francuskim Kościele Oliviera Maire'a, przyznał się 40-letni Rwandyjczyk. To sprawca głośnego podpalenia latem zeszłego roku katedry katolickiej w Nantes, w której był kościelnym.

<https://www.youtube.com/watch?v=jhoe79ogbVs>

Emmanuel Abayisenga, imigrant z Rwandy, przyszedł przedwczoraj na posterunek żandarmerii w miasteczku Mortagne-sur-Sèvre (niedaleko Nantes), by przyznać się do zabicia duchownego, który stał na czele lokalnej, katolickiej wspólnoty pomagającej potrzebującym. Przyjęła ona Rwandyjczyka pod swój dach, gdy został zwolniony z aresztu po podpaleniu katedry w Nantes i miał czekać na proces, zgłaszając się dwa razy w miesiącu na policję. Na posterunku uznano, że podejrzany oszalał i odwieziono go do szpitala psychiatrycznego.

„We Francji można więc być nielegalnie, podpalić katedrę, nigdy nie zostać wydalonym i jeszcze zabić księdza” – napisała zaraz na „Twitterze” szefowa Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen, kandydatka na prezydenta, która widzi w tym „kompletną klęskę państwa i (ministra spraw wewnętrznych) Géralda Darmanina”. Minister, sam oficjalnie podejrzany w sprawach o gwałt i molestowanie seksualne, odpowiedział publicznie, że Rwandyjczyka nie można było deportować, bo przecież oczekiwał procesu.

Abaisenga dwukrotnie wcześniej składał prośby o azyl polityczny, obie odrzucone, jednak sądy zawieszały decyzje o

wydaleniu go do Rwandy. Podpalenie starej katedry w Nantes miało być wyrazem protestu przeciw władzom kościelnym, zbyt słabo zaangażowanych – według niego – w załatwieniu mu legalnego pobytu.

Do krytyki Le Pen szybko dołączyły inne ugrupowania prawicowe, a sprawa znalazła się dziś na pierwszych stronach gazet, roztrząsających kto jest winien „zaniedbań”, dzięki którym podpalacz pozostawał na wolności. Rozlegają się nawoływania polityków prawicy do zredukowania praw tzw. nielegalnych imigrantów, by deportacje były łatwiejsze od strony legislacji.

Do ostatniego morderstwa księdza katolickiego we Francji doszło dwa lata temu: ofiarą był 90-letni duchowny podejrzany o gwałty na dzieciach. Zabił go Francuz, 20-latek, który należał kiedyś do jego podopiecznych.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu